



JIMMY WALKER, burmistrz New-Yorku oskarżony został o wzięcie łapówek za udzielenie koncesji na linię autobusową.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY



Słynny lotnik **TASSILO SCHUMBERG**, padł ofiarą katastrofy lotniczej pod Pragą, zabijając się na miejscu.

Bratobójca przed sądem doraźnym

Stanisław Zalasa zamordował rodzzonego brata za 200 złotych, które otrzymać miał za dokonanie zbrodni od swego kuzyna

Zalasi grozi kara śmierci

Lódź, 23 maja. (d) Dziś w godzinach porannych rozpoczęła się w Łodzi rozprawa doraźna, przeciwko 20-letniemu Stanisławowi Zalasi, który zabił swego brata. Zamordowany nosił inne nazwisko i nazywał się Adam Witoniak, ponieważ urodził się przed ślubem swych rodziców.

Jak już donosiliśmy, zbrodnia została dokonana w dniu 26 kwietnia r. b. w lesie około wsi Beldów. Podłoże jej było następujące.

Zamordowany Adam Witoniak od szeregu lat miał spór ze swym bratem ciętym Janem Witoniakiem. Jan Witoniak za wszelką cenę pragnął zgładzić krewnego i chciał wynająć mordercę. Nasunął mu się wówczas Stanisław Zalasa, który już od dłuższego czasu był bez pracy i nieraz mówił, że podejmie się wszelkiej roboty, byleby tylko mógł coś zarobić.

Jan Witoniak doszedł z nim szybko do porozumienia. Zalasa zgodził się za 200 zł. zamordować własnego brata.

W dniu 26 kwietnia Zalasa zaczął się w lesie w Beldowie i oczekiwał tam na swą ofiarę. Po pewnym czasie nad-

szedł Adam Witoniak. Bracia przez pewien czas szli razem. W pewnej chwili Zalasa rzucił się na Witoniaka, niespodziewającego się żadnego napadu i zadał mu szereg ciosów grubą pałką. Gdy Witoniak stracił przytomność, Zalasa zrewidował go, zabrał mu 65 zł. i autobusem udał się do Aleksandrowa. Z Aleksandrowa zbrodniarz po-

jechał do Łodzi, gdzie spotkał się ze swą narzeczoną.

Za zrabowane pieniądze bratobójca kupił sobie w Łodzi nowy garnitur. Podobno otrzymał również zaliczkę od Jana Witoniaka, który obiecał mu 200 zł.

Ciężko rannego Adama Witoniaka znaleziono w lesie. Przewieziono go do szpitala w Aleksandrowie, gdzie w kilka

godzin później wyzionął ducha, nie odzyskując ani na chwilę przytomności.

W toku dochodzenia podejrzenie padło na Zalasa. Gdy go aresztowano w Łodzi, przyznał się do winy i wskazał na Jana Witoniaka, oświadczając, że ten namówił go do zbrodni i obiecał wynagrodzenie.

Na podstawie tych zeznań, aresztowano również i Jana Witoniaka.

Dziś Zalasa stanął przed sądem doraźnym. Sprawę Jana Witoniaka przekazano zwykłemu sądowi.

Do sprawy zawezwano kilkunastu świadków, przeważnie chłopów z pod Beldowa. Sprawę rozważa wiceprezes Illinicz, w asyście sędziów Kozłowskiego i Jarmulowicza. Oskarża prok. Zgliczyński, broni adw. Forelle.

Zalasi grozi kara śmierci.

Sowiety wycofują wojska z Kaukazu i wzmocniają garnizony na Dalekim Wschodzie

Konstantynopol, 23 maja.

Na podstawie porozumienia pomiędzy Turcją a Z. S. S. R., które nastąpiło w czasie ostatniej podróży Ismet Paszy do Moskwy, rząd sowiecki mógł wycofać z Kaukazu znaczne zastępy wojsk, które zostały wysłane na Daleki Wschód dla wzmocnienia garnizonów we Wschodniej

Syberji.

Wedle pogłosek pochodzących z dobrych źródeł, choć jeszcze nie potwierdzonych, w październiku b. r., a więc w rocznicę powstania republiki tureckiej *Molotow i Litwinow, udadzą się do Ankary* dla złożenia wizyty tureckim mężom stanu.

Trzęsienie ziemi w San Salvador

Domy w gruzach. — Zabici i ranni

Nowy York, 23 maja.

W San Salvador, jak i w sąsiednim stanie Nikaragua, odczuto gwałtowne trzęsienie ziemi.

W mieście Zacata Coluca (San Salvador) trzęsienie ziemi pochłonęło liczne ofiary w ludziach. Dotąd wydobyto z pod gruzów zawalonych domów 6 zabitych i 21 rannych. Cały szereg domów zawalił się. Komunikacja została przerwana.

Wiadomości dotyczące szczegółów katastrofy są bardzo skąpe. Rząd wysłał ekspedycję ratunkową na miejsce katastrofy.

W stanie Nikaragua trzęsienie ziemi nie pochłonęło wprawdzie ofiar w lu-

dziach, jednakże w stolicy Managua wywołało gwałtowną panikę wśród ludności, która schroniła się pod gołe niebo i w obawie ponownego trzęsienia nie wracała do domów, lecz zamieszkuje w parkach miejskich.

Wybuch gazów... kloacznych

Dwie kobiety zostały dotkliwie poparzone

Łódź, 23 maja.

(dg) Wczoraj wieszorem w domu przy ul. Rzgowskiej 51 zdarzył się, nienotowany bodaj w łódzkich kronikach policyjnych, wypadek.

Około godz. 10 dwie kobiety, Franciszka Nowakowska i Halina Pastuszkiewicz, weszły do ubikacji, znajdującej się na podwórzu wspomnianej posesji.

W pewnej chwili Nowakowska zapaliła zapalniczkę, i wówczas nastąpił wybuch gazów, nagromadzonych w kloace.

Drewniany budynek stanął w płomieniach. Obie niewiasty na których poczęły płonać suknie, wszczęły alarm.

Nadbiegli lokatorzy wyprowadzili niewiasty na podwórze. Okazało się, że doznały one dotkliwych poparzeń. Udzielono im pomocy lekarskiej.

Jednocześnie również zaalarmowano czwarty oddział straży ogniowej. Strażakom udało się szybko zlikwidować pożar.

Zaćmienie słońca będzie sfilmowane

Nowy Jork, 23 maja.

Jczeni amerykańscy czynią przygotowania, które mają umożliwić śledzenie w jak najbardziej nowoczesny sposób zaćmienia słońca, zapowiadzanego na 31 sierpnia b. r. Zaćmienie to trwać będzie przez 99 sekund.

Uczni zamierzają wzbudzić się balonem na wysokość 10.000 m., aby móc wśród najbardziej korzystnych warunków obserwować fazy zaćmienia słońca. Cztery aparaty filmowe będą z samolotu zdejmować interesujące to zjawisko.

Jeszcze dookoła afery Kreugera

Sensacyjny komunikat policji w Sztokholmie

Sztokholm, 23 maja.

(Telegram własny).

(t) Wczoraj ogłoszony został komunikat policyjny w sprawie słynnej afery Kreugera. Komunikat ten stwierdza, że otoczenie Kreugera liczyło się stale z możliwością samobójstwa swego szefa. Kreuger miał zamiar odebrać sobie życie jeszcze w Ameryce i zawiadomił o tym w liście pożegnalnym kilku dyrektorów swego koncernu oraz bliższą rodzinę. Zaniechał on jednak w Ameryce zamiaru samobójczego, albowiem w ostatniej chwili miał on jeszcze nadzieję, że uda mu się otrzymać pożyczkę i nie dopuścić do krachu. Gdy przybył do Paryża, został on powiadomiony przez swoich współpracowników, iż jego machinacje wyszły już na jaw w Sztokholmie, co wpłynęło na jego decyzję odebrania sobie życia.

Kreuger czynił przygotowania do samobójstwa około 6-ciu godzin. Samobójstwo zostało popełnione w ten sposób, iż położył on rękę na poduszkę, aby się nie chwiała, a następnie oddał do siebie kilka strzałów.

„Svenska Dagbladet” twierdzi, iż należy się liczyć z dalszemi jeszcze aresztowaniami w związku z aferą Kreugera.

Krwawy epilog pijackiej awantury.

Po wesołej libacji urządzono „polowanie” na lokatorów

Łódź, 23 maja.

(dg) Krwawy przebieg miała libacja która wczoraj w godzinach wieczornych odbywała się w mieszkaniu jednego z lokatorów w domu przy ulicy Przędzalnianej 36. Goście zgromadzeni w tem mieszkaniu, po wypiciu większej ilości wódki posprzeczali się ze sobą i wzięli się za bary. Poturbowany został dotkliwie 26-letni Franciszek Salski, zamieszkały przy Al. Unii 20.

Wezwano doń pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej. Gdy następnie goście poczęli się rozchodzić,

kilku z nich, najbardziej pijanych, bez żadnego powodu poczęło napadać lokatorów domu.

W kamienicy powstała niestychana panika. Kilku z mieszkańców domu pobiegło po policję. Nim jednak przybyli policjanci, trzy osoby doznały dość poważnych ran, zadanych nożami. Byli to Wincenty Frankowski, jego żona Leokadja i 13-letni syn Kazimierz.

Do domu przy ul. Przędzalnianej 36 po raz drugi wezwano pogotowie, które udzieliło im pomocy lekarskiej.

Sprawcy krwawej awantury zostali aresztowani.

W ogrodzie „Sielanka” przy Szosie Pabjanickiej, odbywała się wczoraj zabawa. W godzinach wieczornych na 19-letniego Jana Politowicza (Pabjanicka 51), i 19-letniego Stefana Tokarka, (Ruda Pabjanicka, Szkolna 3) dokonali napadu jacyś awanturnicy, którzy zadali im szereg ran nożem. Politowicza i Tokarka przewieziono do szpitala św. Józefa.

Stan rannych jest bardzo poważny. Napastnikom udało się zbiec.

Skandal w teatrze!!!

Dźwiękowy Kino-Teatr



Dzisiaj i dni następnych!

„Plan W”

Dramat angielskiego oficera z „Intelligence Service”, który dokonywał na niemieckim terytorium bohaterskich czynów wywiadowczych.
W rolach głównych:
Brian Aherne Magdalena Caroll
NADPROGRAMY.— Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.—Poranki po 50 gr. i 1 zł.
Z powodu letniego sezonu ceny miejsc niższe!
25-4 Wszelkie bilety ulowe ważne

DŹWIĘKOWE
GRAND-KINO
Dzisiaj poraz ostatni!

Wzruszający dramat erotyczny, w roli gł.: **Louis Wohlheim**
ZDRADZIECKIE ŚWIATŁA
NADPROGRAM: Najnowszy dziennik dźwiękowy Fox'a z udziałem mistrzyni świata na lodzie **SONIA HENIE**
Pocz. o g. 4,30 po poł — Na sezon letni ceny miejsc niższe. 25-4

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Narutowicza 20.
Na sezon letni ceny niższe

Maurice Chevalier, Jeanette Macdonald w wspaniałym filmie reż. **Ernesta Lubitscha p. t.**
GODZINA z TOBĄ
Muzyka **Oscar Strauss.** —
Pocz. seansów o g. 4 po poł. 25-4

ŁZY OSIEMNASTOLETNIEM

(ze soboty na niedzielę).

Dźwiękowe Kino
„CASINO”
Dzisiaj i dni następnych!!

Najnowszy film produkcji 1932 p. t.
Obcym Całować Wolno w którym **Norma SHEARER**
występuje w roli nowoczesnej panny, zwolenniczki wolnej miłości
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu — Pocz. o 4.30 — Sala nowoczesnie chłodzona

Wypłacam wszelkie wygrane
Kolektura loterii państwowej
S. PASSIERMAN
Łódź, Rzgowska 5. 40-2

OLL A
GUM
Wasze zdrowie, Szczerście i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLL A”

Dr. S. Kantor
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
Ewangelicka 2, tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i 6-8
Dla pań od 5-6

Najgłośniejszy obecnie amant Ameryki
Clark Gable oraz **Joan Crawford**
ukazuje się w wspaniałym dramacie obyczajowym
wkrótce w kinie
SPLENDID

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.
tel. 205-38.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11-1) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

DOKTOR H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9 w niedzielę i święta od g. 9-1.

Dr. med. H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w niedzielę i święta od 9-11

Dr. med. Różana W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200.
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
Nawrot 2 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 popoł. dla pań spec. od 4-5-ej, niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
Nawrot 32, Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. JOZEF BERLIN
Choroby kobiece i położnictwo przeprowadził się na ul. Karola 8, tel. 224-52.
Godziny przyjęć: od 5-7.
30-2.

Teczke
z papierami urzędowymi POZOSTAWIONO w tramwaju Nr. 9, o godz. 15-16. Laskawego znalazcę uprasza się o doręczenie pod adresem ul. Łaska 1, m. 16, ewentualnie w administracji „Republiki”. 30-2

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

Rozmaite
2 POKOJE z kuchnią i wygodami w starym domu do odstąpienia. Wiadomość: ul. Zielona 65, m. 19, III p.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz bałowe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Sałian i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.
WAŻNE DLA KOBIET! Za przesłaniem 50 gr. (w markach poczt.) wysyłamy broszurę D-ra Budzińskiego i Rubinrauta: Środki zapobiegania ciąży. Drobner, Kraków.
INTELIĞENTNA panna z 8-kl. wykształceniem i praktyką biurową poszukuje posady w biurze, najchętniej u adwokata. Oferty „Wym. skromne”.

ODZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom mż. Petkowskiego, tel. 11-69 CZESTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Zeromskiego 25, tel. 17-96; — KJELCE: ulica Sienkiewicza Nr. 39 Tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Ilżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski, Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńka 39, tel. 1000. Agencja na Krotoszyn i okolice: Hieronim Plechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agencja na Leszno i okolice: Cwiński, Leszno — Kiosk. Agencja na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kollataja 5, tel. 3-48. Agencja na GRODZISK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk, Zbąszyńska 2.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy. najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Ostatnia minuta.

Krwawe starcia w Austrii

między socjalistami a członkami Heimatschutzu

Grac, 23 maja.

(Telegram własny)

(t) Ubiegłej nocy doszło do starcia pomiędzy członkami Heimatschutzu oraz socjalistami.

Socjaliści w obronie własnej użyli broni. W odpowiedzi na to, posypały się strzały również ze strony członków Heimatschutzu. Dwie osoby zostały ciężko ranne.

Celem likwidacji zajścia, musiano zawiązać silny oddział żandarmerji.

Masowe morderstwo pod Wiedniem

na tle zemsty osobistej

Wiedeń, 23 maja.

(t) Policja aresztowała w miejscowości Passau, robotnika rolnego i jego żonę oraz córkę, którzy zamordowali wspólnie 3 osoby, a następnie podpalili ich zagrodę.

Sledztwo ustaliło, iż zamordowani byli krewnymi robotnika rolnego i że morderstwo miało charakter zemsty. — Mord ten wywołał w całej okolicy wielkie wrażenie.

Awantura w sądzie

Sędzia został pobity

Grac, 23 maja.

(Telegram własny)

(t) Wczoraj doszło do skandalicznych zajść w wydziale cywilnym sądu okręgowego. Na dzień ten wyznaczona została licytacja majątku ziemskiego. Właściciele majątku przybyli do sądu w towarzystwie 6-ciu młodych mężczyzn, którzy wywołali awanturę, a następnie pobili sędziego i podarli akty, nie dopuszczając do licytacji.

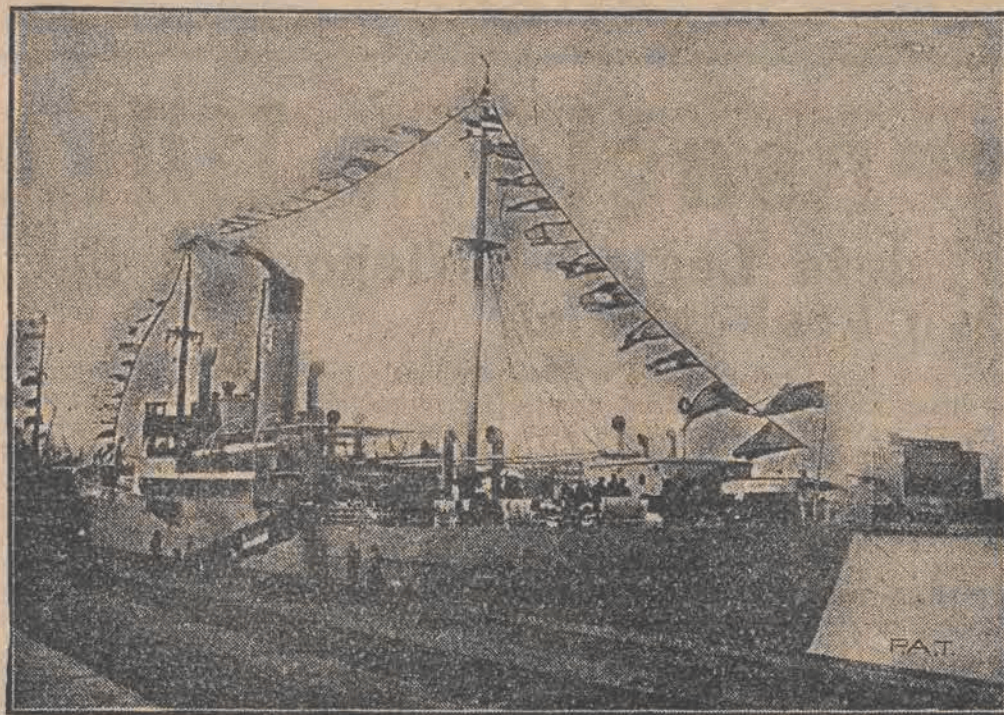
Sprawców napadu na sędziego aresztowano i osadzono w więzieniu.

New York, 23 maja.

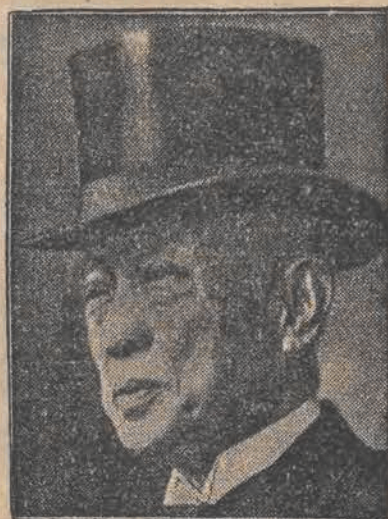
(t) Donosiliśmy już o bankructwie jednego z największych koncernów teatralnych, Roxy-Theatre Company. Obecnie ustanowiony został nadzór sądowy nad tem przedsiębiorstwem. Ze złożonego w sądzie bilansu wynika, iż aktywa koncernu wynoszą 10.954.000 dolarów, zaś pasywa 5.660.000 dolarów. Znaczna ilość teatrów, należących do wyżej wymienionego koncernu, została zamknięta.

Rozwój polskiej floty handlowej

Najstarszy dyplomata japoński



W tych dniach odbyło się w porcie Gdyni przy udziale przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu z dyrektorem departamentu morskiego dr. Holchenem na czele uroczyste poświęcenie nowego budowanego w stocznich duńskich statku „Lublin”, zamówionego przez polsko-brytyjskie towarzystwo okrętowe. Statek ten, posiadający pojemność 800 tonn rejestrowych netto, przeznaczony jest do przewożenia do Anglii towarów spożywczych, jak naprz.: jaja, masło, bekony i t. p.



Książę Sajonji, doradca polityczny cesarza japońskiego i jeden z najstarszych dyplomatów japońskich, wypowiedział się za utrzymaniem kontaktu rządu z partjami wojskowymi, które dokonały zamachu na premiera Inukai.

Najoryginalniejsza procesja świata



Rok rocznie w małym miasteczku włoskim Cocullo, w Abruzzach, odbywa się oryginalna procesja młodzieży ze żmijami, owiniętymi dookoła szyi. Procesja zatrzymuje się przed pomnikiem św. Dominika, o którym krąży legenda, że zabezpiecza on ludzi przed ukąszeniem jadowitych żmij.

Przed olimpiadą sportową



Jednym z najlepszych lekkoatletów australijskich jest szybkobiegacz Jimmy Carlton, który jest poważnym kandydatem do pierwszej nagrody. Niezwykła sensacja wzbudziła wieść, iż Carlton, bezpośrednio po olimpiadzie, zamierza wstąpić do klasztoru i tam spędzić resztę swego życia.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Jednocześnie bowiem z każdym dniem ważyła coraz mniej.

W ciągu kilkunastu dni, w czasie których przegrałem i przepięłem sporo pieniędzy straciła 10 kilo 87 i pół grama.

Nie mówiłem jej oczywiście, że umyślnie przez nią stałem się hazardowym graczem. Ona była pewna, że są to skutki kuracji odłuszczejacej, którą jej pan doktor zalecił. Opowiadała o tem wszystkim przyjaciółkom. Pan doktor dziwi się zapewne, że w ostatnim tygodniu przybyło mu tak w ele pacjentek.)

To jest tylko moja zasługa! To jest zwycięstwo mojego systemu, a nie pańskiego! Powinien pan odbywać konferencję z mężami pacjentek, radzić im, by pił, hulali, grali hazardowo, lub w inny sposób doprowadzał do rozpaczki swe towarzyszek życia!

Jeśli chodzi o mnie, to zrobiłem niesłychane głupstwo. Wczoraj powiedziałem żonie, że poświęciłem się dla niej, że w rzeczywistości nudziła mnie gra małżonka rozplakała się i powiedziała, że teraz już jej nie brakuje do szczęścia.

Niestety jednak dziś przybyło jej 120 gramów. Obawiam się, że szybko powróci ona do dawnej wagi...

Tłum. D.

Codzienna nowelka „Expressu”

Mąż, który się poświęcił!..

— Szanowny panie doktorze — rozpoczął swą opowieść. — Czy pan sobie mnie przypomina? Byłem tu z żoną przed dwudziestu pięciu dniami.

Moja małżonka marzyła i zresztą jeszcze marzy, tylko o jednym. Pragnie schudnąć. Opowiadałem już panu wówczas o jej przejściach. Przyjaciółki doprowadziły nieszczęsną do choroby nerwowej. Jedna radziła jeść wyłącznie kartofle, druga zaś twierdziła, że właśnie kartofle najbardziej szkodzą i jeśli się pragnie schudnąć, to należy tylko jeść salatek. Trzecia wreszcie zachwalała wody mineralne, czwarta kompoty, piąta jakś zioła indyjskiego fakira.

Moja małżonka nie lekceważyła żadnej rady ani wskazówki. Trwało to przez szereg miesięcy i w rezultacie nieszczęsnej przybyło przeszło sześć kilo. Zwróciłem się wówczas do pana, panie doktorze. Moja małżonka błagała pa na ze łzami w oczach. Mówiła, że jeśli nie schudnie, to życie straci dla niej wszelki urok.

Pan doktor zbadał ją bardzo dokładnie i przepisał receptę, która składała

się z trzech, maczkiem zapisanych, kartelek papieru. Aptekarzowi z trudnością udało się odcyfrować pańską receptę. — Moja małżonka otrzymała niezliczoną ilość rozmaitych wód mineralnych, proszków i t. d. Od tego dnia przestrzegaliśmy ściśle wskazanej przez pana diety.

Kelnerowi, który nam usługiwał w restauracji, wymierzyła siarczysty policzek, gdyż jej podał o dziesięć gramów mniej salaty, niż zamówiła.

Rozpoczęła kąpiele, o najrozmaitszych porach dnia i nocy, gorące i zimne prysznicze. Każdego dnia o szóstej rano, udawała się na przechadzkę. Robiła najmniej dwanaście kilometrów. — Gdy wracała, zgłodniała i zmęczona wypijała tylko pół litra mineralnej wody. Następnie znów udawała się na przechadzkę i dopiero koło południa zjadała trochę salaty.

Effekt był nadzwyczajny. Pierwszego dnia ubyło jej 300 gramów, następnego 150! Trwało to pięć dni. Moja żona była bezgranicznie szczęśliwa.

Niestety, nastąpiły niepomysłne zmia-

ny. Szóstego dnia nieszczęsna stwierdziła, że jej przybyło przeszło 100 gramów. Siódmego dnia znów przybyło jej kilkadziesiąt gramów, w ciągu następnych dni po kilkaset. Całą kurację diabli wzeli. Nie mogłem usiedzieć w domu ani chwili. Moja żona nawet w nocy nie dawała mi spokoju.

Poszedłem do kina. Myślałem, że tam jakoś uspokoje nerwy. To jednak nie wystarczyło. Udałem się do kasyna i całą noc grałem w ruletkę. Straciłem 400 franków. Tyle właśnie gramów tego dnia przybyło mojej małżonce. Przegrane 400 franków były przeznaczone na nową suknię dla mojej nieszczęsnej połowicy. Gdy dowiedziała się, że nie będzie miała nowej sukni, ogarnęła ją rozpacz.

Nazajutrz jednak, gdy stwierdziła, że jej ubyło 100 gramów, zapomniała już o sukni.

Od tego dnia codziennie chodziłem do kasyna i na szczęście, stale przegrywałem. Pewnej nocy, gdy straciłem 1000 franków, upiłem się w restauracji hotelowej z jakąś kokotą i pobiłem kilku znajomych.

Moja żona oczywiście wiedziała o wszystkim, a o to mnie tylko chodziło. Biedaczka nie robiła mi nawet wyrzutów, choć oczywiście cierpiała bar-